

# GAZETA

# LEGNICKA

Nr 26 (205) Rok. II Czwartek, 6 lutego 1992. r. Cena 1000 zł.

## PODPALACZE PRZED SĄDEM

Wczoraj, przed Sądem Rejonowym w Złotoryi, odbył się kolejny dzień procesu podpalaczy. Na świadków powołano przewiezionych z aresztu śledczego - gen. Zenona Płatka i płk Adama Pietruszkę.

Gen. Płatek - były szef IV Departamentu MSW - stwierdził, że w latach 80-tych nie wydawał żadnych poleceń w sprawie podpalenia samochodu. Nie był zainteresowany popsuciem dobrych stosunków z Wrocławską Kurią Biskupią. Co do oskarżonych zeznał, że kilku z nich widywał, bardzo rzadko, tylko na ogólnych zebraniach. Podczas konfrontacji, jeden z podpalaczy potwierdził, że był wielokrotnie w gabinecie swego szefa. Od generała otrzymał polecenie spalenia samochodu. Jako drugi zeznał zastępca Płatka, płk Adam Pietruszka. Poprosił o zwolnienie z zeznań dla dobra osób, które obecnie sprawują władzę w Polsce. Poprosił, o wyłączenie kamery. Odpowiadał chaotycznie. W końcu, sąd zaczął zadawać pytania. Pietruszka stwierdził, że podpalenie było inspirowane, przez inny Departament, odpowiedzialny wówczas za zwalczanie podziemnej "Solidarności". Podpalenie samochodu, miało wywołać wrażenie, że Kardynał jest prześladowany, aby w ten sposób skupić wokół niego opozycję. Dodał "że informacje przekazywano SB z Kurii". Nie potwierdził, że brał udział w wydaniu rozkazu, w sprawie podpalenia samochodu

\*\*\*

Kolejny dzień rozprawy odbędzie się 12 lutego. W piątkowym numerze podamy szczegółową relację z procesu oficerów, podejrzanych o podpalenie samochodu Kardynała.

## Bezprawne zarządzenie

Wspominaliśmy, że Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego zaskarżył wydane przez ministra finansów zarządzenie, na mocy którego od lipca ub. r. objęto "popiwkiem" pożyczki z zakładowego funduszu mieszkaniowego.

Okazuje się, że wcześniej uczynił to rzecznik Praw Obywatelskich i - rozpatrujący na jego wniosek tę sprawę - Trybunał Konstytucyjny, który uznał ministerialny akt za sprzeczny z obowiązującym ustawodawstwem, nakazując usunięcie skutków samowoli w ciągu 3 miesięcy.

W ten sposób KGHM powinien odzyskać ponad 300 mld. złotych, co niewątpliwie mu ulży w trudnej sytuacji finansowej.

## KOMUNIKAT

Prokuratura Rejonowa w Legnicy nadzoruje śledztwo w sprawie nieprawidłowości w działalności - zlikwidowanej 7 maja 1991 roku - spółki "VEDIMEX" mieszczącej się w Legnicy ul. Skrajna 14, a będącej własnością Dariusza O. i Piotra H.

W związku z powyższym, prosimy, aby osoby fizyczne, przedsiębiorstwa i inne osoby prawne, które poniosły szkody majątkowe w wyniku oszustwa i wyłudzenia bądź niewywiązania się z przyjętych zobowiązań przez spółkę "VEDIMEX" lub jej właścicieli, proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt z Prokuraturą Rejonową w Legnicy ul. Lotnicza 15 tel. 234-35 pok.1 lub Komendą Wojewódzka Policji w Legnicy ul. Asnyka 5 tel. 672-02 lub 673-42 pok. 102

Prokurator Rejonowy  
mgr Włodzimierz Przysłupski

## PYTANIE DNIA

Odpowiada - dyrektor Lubińskiego Przedstawicielstwa Zakładu Ubezpieczeń "Westa" S.A. mgr Henryk Malon.

Ostatnio wiele mówi się o tym, że dyrekcja lubińskiego zakładu wypowiedziała swoim pracownikom warunki pracy i płacy. Co się za tym kryje, jak mają to rozumieć klienci, dzięki, którym "Westa" egzystuje?

- To nie ma związku z redukcjami etatów, czy złą kondycją finansową firmy. Jest lepsza od ubiegłorocznej. Tego "kosmetycznego zabiegu" dokonaliśmy z czysto organizacyjnych względów. Nie ukrywam jednak, że kondycja finansowa zakładu pozwala nam na wprowadzenie korzystniejszego systemu wynagrodzenia w związku z czym zwiększyliśmy wymagania wobec swoich pracowników. Przeprowadzimy szereg szkoleń połączonych z egzaminami. Ich pozytywne zaliczenie będzie miało decydujące znaczenie przy awansowaniu pracowników i podwyższaniu im uposażenia. I tylko tak powinni to rozumieć nasi klienci, którym nic nie groziło i grozić nie będzie. Zakład Ubezpieczeń "Westa" to firma, na którą zawsze można liczyć.

## RING WOLNY

Trybunał Konstytucyjny uznał decyzję o zawieszeniu waloryzacji płac w sferze budżetowej za niezgodną z Konstytucją. No, i słusznie. Jak prawo to prawo... Wygrała racja tych, którzy opłacani są z budżetu.

Wszystko zależy teraz od Sejmu. Od razu straszy się Naród skutkami, jakie wynikną, gdyby Parlament - nie daj Boże - zatwierdził racje Trybunału.

Istny horror. Naród pograży się w totalnym ubóstwie, a kraj "zejdzie" na dno przepaści.

Rzeczywiście - nowość!

Fighter

## DZIŚ W NUMERZE:

- \* Wywiad z Senatorem
- \* Ferie z harcerzami
- \* Sabat w L.
- \* Sport inaczej
- \* "Dmuchał" koguta

## Atakują Wojewodę

Zarząd Wojewódzki Polskiego Stronnictwa Ludowego w Legnicy wyraził wotum nieufności Andrzejowi Głapińskiemu i zwrócił się do premiera z wnioskiem o odwołanie go ze stanowiska wojewody legnickiego.

Legnicy ludowcy zarzucają A. Głapińskiemu niechętny

stosunek do PSL oraz brak zainteresowania sprawami rolnictwa i błędy w polityce kadrowej. Ich zdaniem, doprowadziło to do pogorszenia się wyników gospodarczych województwa.

Do sprawy wrócimy w jutrzejszym numerze.

## Z kraju i ze świata

\* Prezydent L. Wałęsa otworzył posiedzenie Komitetu Obrony Kraju. Program obrad przewiduje rozpatrzenie wstępnego projektu doktryny obronnej Polski oraz omówienie koncepcji restrukturyzacji Sił Zbrojnych RP.

\* Rada Ministrów zaakceptowała, opracowany wstępnie pod kierunkiem m.in. A. Balazasa, dokument pn. "Stan państwa na przełomie 1991 i 1992". Zostanie on jeszcze w tym tygodniu przedstawiony Sejmowi i opinii publicznej.

\* Zapytany o możliwość pogodzenia się z Prezydentem J. Kaczyński stwierdził, że "w polityce wszystko jest możliwe", ale obecnie nie ma kontaktu z L. Wałęsą.

\* W. Ciasionia, prokurator generalny oskarżył o kie-

rowanie zabójstwem księdza Jerzego Popiełuszki. Ciasion był podsekretarzem stanu i szefem SB.

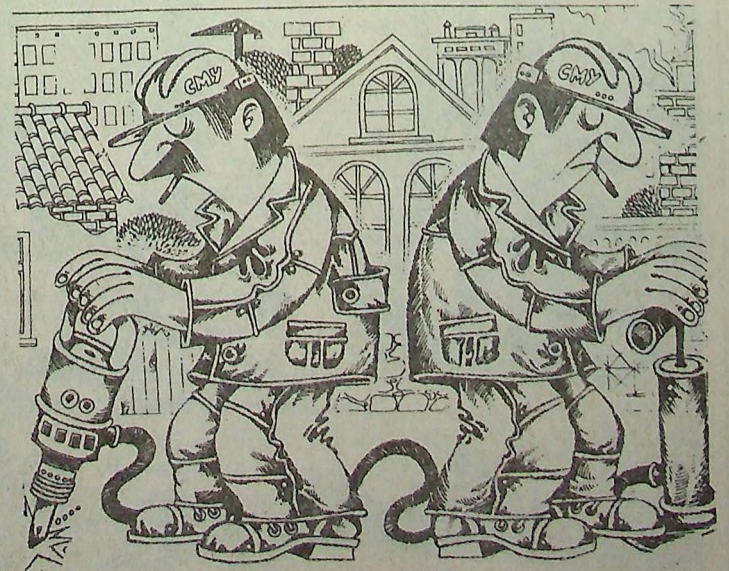
\* Prezydent L. Wałęsa zarzucił Zachodowi, że zdradza Polskę, zalewając ją towarami konsumpcyjnymi, nie dokonując w niej wielkich inwestycji.

\* Minister obrony Serbii oskarżył Chorwację o koncentrowanie wojsk w pobliżu Serbskiej enklawy - Krajina.

\* Algierscy fundamentaliści muzułmańscy apelują do społeczności międzynarodowej o zbojkotowanie nowych władz Algierii.

\* "Wszyscy buntownicy, którzy podjęli próbę zamachu w Wenezueli, poddali się lub zostali pokonani" - oświadczył prezydent Wenezueli C. Pérez.

## GALERIA SATYRYKONU



## Sesja Rady Miasta i Gminy Ścinawa

Z dużym zainteresowaniem mieszkańcy Ścinawy oczekiwali na sesję Rady Gminy i Miasta, która odbyła się 27 stycznia. Miał być poddany głosowaniu wniosek o odwołanie Zarządu Miasta. Miano też wybrać nowego przewodniczącego Rady, bowiem poprzedni złożył rezygnację na sesji grudniowej. Sala konferencyjna Urzędu Miasta dawno nie była tak przepelniona.

Sesja zaczęła się uroczystie. Byłemu przewodniczącemu wręczono kwiaty i złożono podziękowanie za dotychczasową pracę. Zanim przyjęto porządek obrad (głównym tematem były podatki i sprawy proceduralne), chodziło o ustalenie, czy odwołanie i powołanie Zarządu ma odbywać się, jak podano w porządku, czy też należy głosować nad odwołaniem każdego osobno. Planowano też rozszerzyć Zarząd z 5 do 7 członków.

Najpierw dokonano wyboru nowego przewodniczącego. Zgłoszono tylko jedną kandydaturę: **Zbigniewa Kalinowskiego**, inni kandydaci nie wyrazili zgody. W tajnym głosowaniu 14 radnych opowiedziało się za kandydatem, 7 było przeciw. Nowy przewodniczący, z zawodu inżynier rolnik, dotychczas członek zarządu, w związku z wyborem na stanowisko przewodniczącego, zapowiedział złożenie rezygnacji z funkcji członka Zarządu na najbliższej sesji.

Największe zainteresowanie towarzyszyło odwołaniu Zarządu. Za odwołaniem opowiedział się również były przewodniczący, który zarzucił Zarządowi arogancję i brak kompetencji. Burmistrz, ponieważ wcześniej nie znalazł zarzutów, poprosił o przerwę w obradach, aby móc się

zapoznać z zarzutami i ustosunkować się do nich. Po przerwę i wysłuchaniu wyjaśnień

odbyło się głosowanie. 6 radnych było za odwołaniem Zarządu, 16 przeciw. Radny wnioskodawca stwierdził, że jego zamiarem nie było dążenie do odwołania Zarządu, lecz uświadomienie, że wyborcy oczekują bardziej skuteczniejszych działań ze strony Zarządu niż dotychczas. Zaproponowano, aby w przyszłości wniosek o odwołanie Zarządu podpisany był przez, co najmniej, trzech radnych.

Dalsza część sesji poświęcona była głównie sprawom ustalenia nowych stawek podatkowych. Uchwalono m.in., że od nieruchomości przeznaczonych, na cele mieszkalne płacić się będzie 400 zł, od metra kwadratowego powierzchni użytkowej rocznie (w ub. roku podatek od mieszkań nie pobierano), od zabudowań przeznaczonych na prowadzenie działalności gospodarczej - 20 tys. od metra, od pozostałych budynków lub ich części - 6 tys. zł. Od budowl - 2 proc. ich wartości, a za posiadanie psa - 50 tys. Od gruntów przeznaczonych na działalność gospodarczą - 860 zł za 1 metr kwadratowy powierzchni, natomiast na rok zwolniono od płacenia podatku rolnego użytkowników nie uprawiających ziemi. Podjęto również uchwałę w sprawie obniżenia cen skupu żyta do 35 tys., za kwintal, jako podstawę do obliczenia podatku rolnego.

Wybrano komisję konkursową dla wyłonienia dyrektora Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które przekształcono w Zakład Budżetowy oraz szefa Ścinawskiego Ośrodka Kultury.

(pak)

## LEGNICKIE MIGAWKI

Fot. M. Pavelek



## KRONIKA POLICYJNA

### Legnica

\* 4.02, kierujący po pijanemu Fiatem 125p legniczanin spowodował pożar samochodu. Strażacy gasili pożar na ul. Akacjowej.

\* W nocy, z 3/4 lutego nieznani włamywacze weszli, od zaplecza, do sklepu spożywczego przy ul. Marynarskiej. Skradli alkohol i papierosy. Ich łup oceniono na 8 mln. zł.

\* 4.02, ekspedientka sklepu "Moda Polska" na gorącym uczynku kradzieży bluzki wartej 440 tys. zł. złapała Barbarę M., 45-letnią legniczkę.

\* 4.02, za kradzież metali kolorowych oraz narzędzi zatrzymano 28-letniego Bogumiła G., zatrudnionego w Przedsiębiorstwie Robót Górniczo-Wiertniczych

### Jawor

\* W nocy, z 3/4.02 złodzieje włamali się do hurtowni "Pomex" przy ul. Zamkowej i skradli sprzęt RTV na sumę 13,8 mln. zł.

\* Tego samego dnia złodzieje włamali się do mieszkania Zbigniewa D. przy ul. Barbary. Skradli 20 mln. zł., 1000 dolarów amerykańskich oraz 10 kaset video. Ich łup oceniono na 23 mln. zł.

### Złotoryja

\* 4.02 o godz. 4.30 patrol policji zatrzymał na gorącym uczynku włamania do kurnika Mieczysława P. lat 39, mieszkająca Chorzowa.

## Eksperyment w Lubinie

W ramach toczącego się śledztwa, w sprawie tragicznych wydarzeń z 31 sierpnia 1982 r. w Lubinie, grupa prokuratorów z Prokuratury Wojewódzkiej w Legnicy przeprowadziła wczoraj w Lubinie eksperyment śledczy. Rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej odmówił nam ujawnienia szczegółów przebiegu eksperymentu i jego wyników ze względu na dobro śledztwa

## Pechowa inwestycja

Budowa szpitala górniczego w Lubinie wlezie się od początku lat 70-tych. Kilka lat temu "podkręcono" tam tempo prac i wydawało się, iż już niebawem obiekt zostanie oddany do użytku.

Ten moment znów się jednak odwlece. W br. ograniczono środki do 15,5 mld. zł., z czego 14 mld. przeznaczono na zakupy. Pozostała kwota wystarczy na roboty zabezpieczające. Wykonawca inwestycji - ZRM przetrzuca ludzi ze szpitala na roboty remontowe w kopalniach.



## Więści z legnickiego Ratusza

Przy Komisji d/s Przeciwdziałania Alkoholizmowi przy Prezydencie Miasta Legnicy (II piętro, pokój 219), powstał Zespół Pomocy Psychospołecznej, w skład którego powołano funkcjonariuszy Policji i członków Klubu Abstynenta "Alibi".

Cel, jaki postawiono przed zespołem, to otoczenie ochroną rodzin alkoholizujących poprzez wejście w środowisko i zmniejszenie ryzyka przemocy fizycznej agresywnego alkoholika w rodzinie.

Działanie Zespołu ma charakter ciągły, w zależności jednakże od potrzeb i w oparciu o

zgłoszone wnioski do Komisji o której mowa wyżej.

5 lutego br. odbyło się posiedzenie Zarządu Miasta Legnicy, na którym omówiono i przyjęto następujące uchwały Rady Miejskiej: w sprawie nabycia od Skarbu Państwa nieruchomości zabudowanych (dotyczy obiektów po JAR), w sprawie zmiany lokali mieszkalnych przy Złotoryjskiej 16, 18 oraz nabycia nieruchomości położonych przy ul. Jaworzyńskiej 20 Wrocławskiej 66. Najbliższa sesja Rady Miejskiej odbędzie się 24 lutego br.



## WIEŚCI Z KOMBINATU

## Szukają szwaczek

W kombinackim "Zakmacie", z którego w październiku ub.r. wydzieliła się część oddziałów i razem z kontrahentem niemieckim utworzyła Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne "Mercus" C O LTD, pozostała tylko szwalnia.

Licząca 315 osób załoga produkuje odzież, która w 100 proc. idzie na eksport do Szkocji i Danii. Żeby utrzymać się na zachodnim rynku, trzeba troszczyć się o jakość. Udoskonalenia wymaga organizacja pracy i park maszynowy.

Na finiszu znajdują się prace, związane z utworzeniem spółki przez KGHM oraz część firmy z Danii i duński Bank Inwestycji na Europie Wschodniej. Strona duńska, która miała być w spółce 51 proc. udziałem, wniesie - w postaci aportu - nowoczesne urządzenia i technologia, a także środki na modernizację.

Póki co, "Zakmat" zwiększa produkcję i od dłuższego czasu poszukuje 80 szwaczek, ale jak na razie - bezskutecznie.

## Fundacja Pracownicza

Od paru miesięcy działa Fundacja Pracownicza utworzona przez KGHM i Spółkę "Metraco". Głównym celem tej inwestycji będzie udzielanie pomocy finansowej pracownikom kombinatu przy zakupie akcji preferencyjnych w trakcie prywatyzacji firmy, a także pomaganie w przekwalifikowaniu się osobom, które w swym dotychczasowym zawodzie, mogą nie mieć zatrudnienia.

Na konto fundacji przekazywany już środki: KGHM - 5 mln. zł., "Metraco" - 50 mln. zł. Zawodowy Kadry Kierowniczych i Pracowników Administracji - 5 mln. zł. Zarząd fundacji zamierza zdobywać środki również inną drogą, prowadząc m. in. działalność gospodarczą. Na przykład we Wrocławiu uruchomiono zakład usług poligraficznych.

### ZAKUPIMY

używany, w dobrym stanie technicznym samochód "ROBUR" ze skrzynią ładunkową izotermiczną.

Oczekujemy na oferty  
tel. 295-45

# DIACZENKO W "CENTRUM"



W miniony wtorek w Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny Legnicy wystąpił w recitalu aktor TETRUS DIACZENKO. Sprawienie tego pieśniarza, było doskonałym prezentem dla mieszkańców naszego miasta. Repertuar obejmował około czterdziestu pieśni. Wszystkie, autorstwa Bułata Okudźawy i Włodzimierza Wysockiego. Diaczenko przed wykonaniem każdego utworu, przygotował odpowiedni odbiór treści. Objął to w sposób naturalny. Zachowywał się tak, jak gdyby był w gronie najbliższych przyjaciół, co niewątpliwie miało

wpływ na doskonały kontakt z publicznością.

Aktor śpiewał i mówił w języku rosyjskim. Jednak język nie stanowił żadnej bariery, gdyż Borys Diaczenko to nie tylko dobry aktor, ale również wspaniały człowiek. Swą skromnością, życzliwością i humorem zaskarbił sobie serca słuchaczy.

A o tym, że recital podobał się, może świadczyć fakt, iż cała impreza trwała o pół godziny dłużej, gdyż publiczności ciężko było się z nim rozstać. Myślę, że Okudźawa i Wysocki byłiby z Niego dumni.

## ZAPRASZAMY

W dniu 9 lutego 1992 r. odbędzie się Halowy Turniej Trampkarzy w Piłce Nożnej w sali Szkoły Podstawowej nr 12 w Legnicy ul. Mazowiecka 3, Puchar Prezesa TKKF "HUTNIK" przy Hucie Miedzi w Legnicy. Rozpoczęcie Turnieju o godzinie 10.00

Udział biorą:

1. Chrobry Głogów
2. Konfeks Legnica
3. Kuźnia Jawor
4. Ravia Rawicz
5. Reprezentacja OZPN-u w Legnicy
6. Zagłębie Lubin
7. Miedź I
8. Miedź II

Głównym sponsorem fundującym nagrody w Turnieju jest Ognisko TKKF "HUTNIK" przy Hucie Miedzi w Legnicy.

## Sprzedam

42 tys. mb.

kabla

YADY

4 x10 w cenie

3.300 zł. za 1 mb.

tel. 295-45

## Ogłoszenie drobne

Sprzedam mercedesa 220D zamienię na nowego lub rocznego "malucha". Wiadomość - Legnica, ul. Drozdowa 2.

## Teatr Stu z Krakowa z "Opisem Obyczajów"

Centrum Sztuki-Teatr Dramatyczny zapowiada kolejny ciekawy, ale gościnny spektakl. Tym razem, legnicka publiczność obejrzy przygotowany przez Teatr Stu w Krakowie, spektakl według tekstu ks. Jędrzeja Kitowicza "Opis obyczajów, czyli jak zwyczajnie wszędzie się mieszka zle do dobrego". Spektakl przygotowali: Mikołaj Grabowski - reżysersko, Zygmunt Konieczny - muzycznie.

Obsadę spektaklu stanowią: Iwona Bielska, Urszula Popiel, Anna Tomaszewska, Jan Frycz, Jerzy Goliński, Andrzej Grabowski, Mikołaj Grabowski. W spektaklu udział biorą także muzycy: Halina Jarczyk (skrzypce), Jacek Dumanowski (altówka), Zbigniew Kamionka (flet).

Spektakl grany jest od marca 1990 roku, w tym samym roku zdobył I nagrodę na Festiwalu Małych Form w Szczecinie, nagrodę za reżyserię na Festiwalu Klasyki Polskiej - Opole'90, a potem wyróżnienie na Festiwalu Sztuk Współczesnych we Wrocławiu i Grand Prix na Festiwalu w Kaliszu. Zachęcony powodzeniami, Teatr STU przygotowuje u siebie na marzec tego roku premierę drugiej części - o polskiej scenie politycznej XVIII wieku - także według tekstu ks. J.Kitowicza.

Książka Jędrzej Kitowicz (1727-1804) był konfederatem barskim, a przede wszystkim, poza pracą duszpasterską, kierowaniem probostwem w Rzeczycy od 1781 roku, zajmował się również pamiętnikarstwem: plastycznie i drobniawo odnotowywał obraz życia szlachty.

W "Opisie obyczajów" mamy więc do czynienia z tym, co przejawiało się u szlachty za czasów panowania Augusta III.

Z tego, co dzieje się dzisiaj, przenieśmy się na czas spektaklu dwa i pół wieku temu. I chociaż nie zabraknie analogii, będą to tylko doświadczenia historyczne. Renoma teatru STU, ciekawy autor, interesujące zagadnienia historyczne sprawią, że nie powinno nas zabraknąć na spektaklach:

16 lutego o godz. 16.00 i 19.00 oraz 17 lutego o godz. 12.00 i 18.00. Tym bardziej, nie powinniśmy tego spektaklu pominąć, że prawdopodobnie Teatr Stu przyjmie zaproszenie i przyjedzie kiedyś z drugą częścią opisu życia szlachty osiemnastowiecznej. Pozwoli to mieć pełen obraz twórczości Kitowicza, da możliwość porównania inscenizacji.

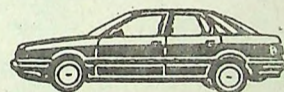
## SPRZEDAM

w ilościach hurtowych  
rękawice robocze  
(cena od 8.800 zł)

tel. 228-21

Sprzedam 300 szt.  
szlafroków frote męskich  
(import z Niemiec)  
w cenie 75 tys. zł. za 1 szt.  
tel. 245-64

# TAKSÓWKA 1001



(77)

W korytarzu, Jerzy poprawił awanturę. Zawsze czuł się głupio "gajerze". Agata, ociągając się zglądała się po pokoju. obrze, nic nie zostawili... Cześć Jureczku! - powiedziała atrakcyjna blondynka w przepięknym szlafrocisku. Czarny, przonkowy biustonosz ledwo podtrzymywał przytulone do siebie dwie półkule. Cudowne bochenki, które zadrgały na powitanie znajomego. Jurkowi blokowało coś gardło. Nie mógł wydobyć słowa... I poczuł piersiątko na sobie. druchowo objął dziewczynę. A to co za zabawa? - usłyszał sobą głos Agaty. - Może byś przedstawił, rycerzyku...

Jerzy czuł, jak palą go policzki. W głowie się mu towało. Myśl za myślą. O, oże! Ba nawet nie pamiętał imienia. Poczuł kuksańca na plecach. "Kto to wytrzymała? Z zodu dziewczyna, z tyłu dziewczyna... Ale wpadłem".

Przypomniał sobie. Sylwia, Sylwunia, z którą zabawiał się dwa lata temu. Zdaje się byli w Rokitkach. Dwa tygodnie w jednym domku. Przed oczami miał tamte obrazy. To charakterystyczne ukojenie nerwów, powracający spokój... Pamięta, że Sylwia była dla niego niczym kojąca pigułka... Dzięki niej, wyostał się z bagna. Gdyby nie te ciche wczasy z piękną Sylwią, popadłby na dobre w alkoholizm. Co ona tutaj robi?

- I co rycerzyku? - poczuł drugie, dużo, dużo mocniejsze uderzenie w plecy - Widzę, że potrafisz być Casanową...  
- Zamknij się lalka! - krzyknęła nagle Sylwia - Nie widzisz, że spotkało się dwoje znajomych. A ty weinasz się między wódkę a zakąskę. Zamknij więc ryło...

Agata nie wytrzymała i wymierzyła nieznanemu dziewczynie policzek.  
- Ty suko! W tej chwili zmykaj do klientów...

Sylwia nie pozostała dłużna napastliwej babie. Szarpnęła Agatę za włosy i kopnęła ją kolanem. Wtedy Agata chwyciła ją za biustonosz, który pękł

błyskawicznie. Zatańczyły więc dwa wyzwolone bochenki... Zadzwoniły niczym dzwoneczki. Dwie, rozsierdzone kobiety walczyły, niszcząc szybko ubrania. W sytuacji Sylwi nie było to dziwne, gdyż niewiele miała do stracenia. Szlafroczek, biustonosz, majteczki... Gorzej było z Agatą. Pozbyła się bowiem efektownej bluzeczki i równie efektownej spódnicy.

Jerzy stał jak zaczarowany. Nadal nie mógł wydobyć z siebie słowa. Widział tylko, jak przy walczących kobietach pojawiło się mnóstwo ludzi. Mieszanina goliżny z lysinami... Tyle ludzi. W końcu, rozdzielono Sylwię i Agatę...

- To już lekka przesada - usłyszał głos pani Heleny - Proszę się stąd zabierać jak najszybciej - a potem zwróciła się do Sylwi - A ty zwiżaj się szybko. Nie potrzebuję tu zawodniczek... Ale już!!!

Jerzy próbował pomóc Agacie ogarnąć się, objął ją... Ta jednak wywinęła się kochankowi. Plunęła mu w twarz i strzeliła pięścią. Aż krew poszła mu z nosa...

- Agata! - krzyknął Jerzy przed budynkiem - Poczekaj, Agata! Nie rób głupstw - ale ona nie chciała z nim rozmawiać. Wsiadła do samochodu, odpaliła i... tyle ją widział. Warkot silnika tłumil jego rozpaczliwe wołanie...

- Agata!!!  
Usiadł na słupku parkingowym. Próbował zebrać myśli. - I co? - zjawiała się Sylwia z walizką - Też zostałeś na lodzie?

Kiwnęła głową. Spojrzal na dziewczynę z niedowierzaniem. - Coś ty zrobiła?  
- Nie martw się, jakoś sobie poradzimy.

Sylwia zaprowadziła oszołomionego Jerzego do eleganckiego, niebieskiego pontiacu. Otworzyła drzwi i weisnęła go na siedzenie. Po chwili, ruszający samochód weisnął Jerzego w siedzenie. Spojrzal na Sylwię. Miała na sobie tylko plaszczy, którego poly ukazywały kształtne kolanka...

Tego jeszcze nie było. On i całkiem inna, ona. Nie przypuszczał nawet, że życie

może mu splateć takiego figia. Jedzie teraz z obcą prawie kobietą. Cóż te dwa tygodnie dawno, dawno temu... Gdzieś tam gonią go gangsterzy. Agata zwała całkiem rozbita i prawie naga. Cholera, za dużo tej nagości.

Strzałka szybkościomierza wskazywała liczbę 150... Struchlał. Położył więc rękę na kolanie Sylwi.  
- Zwolnij! - warknął.

Dziewczyna jednak pomyślała, że ten gest jest aktem rozpaczliwej seksualnej. Zahamowała natychmiast. Aż dym poszedł z opon. Objęła Jerzego... Ale on wyrwał się jej i wyskoczył na pobocze. Potem ruszył przed siebie. Sylwia wzruszyła ramionami.  
- Idiota! - powiedziała na pożegnanie.

Ale Jerzy nie słyszał. Nawet nie spojrzal na nią. Szedł poboczem. Nagle, zobaczył w oddali samochód, przy którym stała Agata. Ona, cholera jasna, ona!

(cdn)

# CZAROWNICA?

Ludzie jej się boją. Omijają jej dom przy każdej okazji. Matki zakrywają oczy dzieciom, gdy tylko ujrzą ją na ulicy. Ponoć rzuca urok, a potem trzeba się napracować, by wszystko wróciło do normy. Powiadają, że nocą przyjmuje dziwnych gości. Jęki, krzyki, zawodzenia... - Aż strach tam zachodzić. Nawet ci, którym zabrakło fiaszeczki wódki, kilka razy plują na lewo i prawo, potem przez ramiona... Wszyscy się lekają. Chyba, że ktoś jest bardzo pijany...

Aniela W. mieszka w L. od początku, tj. od końca wojny. Zresztą nikt nie wie, czy przypadkiem nie była w L. wcześniej. Ba, są tacy, którzy twierdzą, że ona ma prawie z trzysta lat. Zawsze przygarbiona, opatulona szarym wełnianym płaszczem, w dziwnych butach na nogach... I te czarne, szmaciane rękawiczki.

- Proszę pana, ona ciągle chodzi do lasu i zbiera jakieś zioła - mówi kierowniczką sklepu spożywczego - poza tym nosi jakieś badyle...

- Czepiają się kobieciny - wtrąca szpakowaty klient - Każdy ma prawo żyć, jak umie. Co komu do życia tej kobiety? Nie słyszałem, by komuś zaszkodziła. A że dziwna? Panie, a ile teraz dziwnych ludzi... Co

pan gada? - ripostuje kierowniczką - Ona rzuca uroki... - Bzdury! Po prostu jest dziwna...

Listonosz mówi, że Aniela W. dostaje rentę zagraniczną. Poza tym nie otrzymuje żadnej korespondencji. On też jej się boi.

Kiedy naciskam guzik, rozlega się przeraźliwy dzwonek. Nikt jednak nie otwiera. Naciskam jeszcze raz...

- Kto tam? - słyszę przywydły głos.

Długo muszę tłumaczyć, kim jestem i po co przyjechałem do L. Proszę o chwilę rozmowy: Nigdy jeszcze nie rozmawiałem z czarownicą. Chcę zrobić wywiad. I drzwi skrzypią, i widzę uśmiechniętą, zniszczoną - przez czaa - twarz...

- To mnie pan rozbawił. - gasła w oczach.

- Może i zdziwaczałam, nie wiem. Ale serce mnie tak bolało.

Dopiero w latach sześćdziesiątych dowiedziała się, że jej dzieci żyją. Córka mieszka w Niemczech, a syn w Ameryce. Bogato się ożenił. Dzieci namawiały ją, by przyjechała do nich na stałe.

- Do syna jeżdżę w Boże Narodzenie, a do córki na Wielkanoc. Raz w roku ich

widuję. W Warszawie mam przyjaciół, do których jeżdżę przynajmniej raz w miesiącu. Lubię słuchać opowieści przyjaciela męża. Poza tym w Polsce jest jego grób.

Aniela W. spogląda na mnie z zaciekawieniem.

- To gadanie o czarownicy wzięło się z mojego doświadczenia z ziołami. Rzeczywiście zbieram zioła. Chodzę raz w tygodniu do lasu, w szarym płaszczu. Przecież nie ubiorę się na kolorowo do lasu... A uroki? Proszę pana, dla tych ludzi, każdy człowiek jest zły. Wystarczy, że nie sterczy pod sklepem i nie plotkuje. A ja, proszę pana, wołam pojechać do Warszawy i obejrzeć spektakl teatralny.

A pijaki? Owszem, czasami ktoś do mnie dzwoni nocą. Wtedy straszę, że rzucę urok. Żaden z nich jednak nie kupił u mnie chociażby jedną butelczynę. Nie jestem meliniarą. A krzyki, jęki? Nastawię coś panu. Pokój wypełnia się muzyką. Symfonia Bethovena tworzy wstrząsającą atmosferę...

- No i ma pan swój wywiad z czarownicą. Tylko błagam, proszę nie podawać mojego nazwiska i adresu. Boję się bardzo bandytów. Teraz ich tak dużo. Widzi pan, młodzieńcze, czarownica boi

się bandytów. Śmieszne?

Aniela W. jest miłą, starszą panią. Może trochę dziwnie - tak jakoś staromodnie - ubrana, ale od początku do końca normalną. Z każdego jej słowa, każdego gestu bije dobra maniera. Pokazuje mi właśnie swoją biblioteczkę...

Wojna pogmatwała jej losy. Ze względu na pochodzenie męża (był on Żydem), musiała uciekać z kraju. Z dziećmi uciekała przez całą Europę. Aż dotarła do Francji. Nie wiedziała jeszcze wtedy, że mąż zginął na Kujawach. Był oficerem broniącym Polski. Zginął śmiertelnie bohaterem. Opowiadał jej o tym przyjaciel męża. Ale to było już po wojnie.

We Francji działała w ruchu oporu. Szybko zyskała tam uznanie i szacunek. Bala się tylko o dzieci (miała ich dwoje: chłopca i dziewczynkę). Były przecież jeszcze bardzo małe. Długo pomagali jej ludzie... Przyszedł jednak ten feralny dzień. To już był prawie koniec wojny. Nagle zniknęły jej pociechy. Dwie kruszynki, które tak bardzo kochała. Przyszła z akcji, a dzieci już nie było. Ponoć hitlerowcy złapali je w miasteczku...

Aniela W. mało pamięta. Przeżyła przecież szok.

- Proszę się nie gniewać, młody człowieku, ale ja naprawdę pogubiłam się wtedy. Nie straciłam wszystkiego. Na nadzieję, Chciałam więc umrzeć.

Aniela W. wróciła do Polski, by zapomnieć. Bala się, że we Francji każdy będzie jej przypominał tragedię. Potem szukała dzieci. Czerwony Krzyż. Długo czekała młodzieńcze. Proszę pana, Skoro chce pan rozmawiać z czarownicą... Proszę pana, pokaż mi legitymację prasową. Już w sieni o mało nie miałem. Czysto tu i schludnie. Eleganckie meble, gustowny dywan, telewizor kolorowy, video... Ba, nawet jest odwrócony kompaktowy. Z obłędem oczach zanurzam się w miękkim fotelu. Na pytanie: kawa, herbata kiwam tylko głowę.

Na przystanku autobusowym słyszę kolejne opowiadanie o czarownicy. Nie próbuję nawet tłumaczyć. Po co? Ta kobieta ma swoje życie. Poza tym - jak mówią - kupiła już dom na Kujawach, blisko grobu męża. Mieszkańców L. pozostawia czarownicą.

Tomasz Szewczyk

## PEDAGOG PROPONUJE

### Dziecko a telewizja.

Dzieci, jak wynika z licznych badań; w zależności od wieku, tradycji rodzinnych, oraz rozwoju telewizji w danym kraju, spędzają przeciętnie 1,5 - 3,5 godzin dziennie przed telewizorem. Ilość tego czasu wzrasta z wiekiem dziecka. Nie może być obojętne, jak długo przesiaduje przed telewizorem, i co ogląda.

Ilość czasu spędzonego przed telewizorem jest uzależniona od atrakcyjności rozrywki, z jakich dziecko może skorzystać i od umiejętności organizowania jego czasu przez rodziców. Im ma mniej możliwości atrakcyjnego spędzania czasu - na świeżym powietrzu, w domu, w grupie rówieśników - tym więcej czasu poświęca na oglądanie telewizji.

### Sceny okrucieństwa i przemocy.

Wybór programów dla dzieci nie może być przypadkowy. Wybierając program lub film dla naszego dziecka, musimy brać pod uwagę z jednej strony treść programu czy filmu, a z drugiej możliwości percepcyjne dziecka oraz jego rozwój psychiczny i wiek.

Istnieje obawa oddziaływania filmów, w których występują sceny okrucieństwa, grozy, gwałtu, przemocy. Na ten temat, istnieją dwa, przeciwstawne, poglądy:

1. sceny takie wywierają na ogół ujemny wpływ lub 2. działają na zasadzie katharsis, czyli oczyszczająco, bo neutralizują złe popędy, wyrzucają je z psychiki dziecka, uwalniają od chęci popełnienia podobnych czynów.

Jeżeli podobne treści powtarzają się, to wówczas wpływ ich jest silniejszy i powoduje wyraźne zmiany osobowości. Programy, zawierające sceny grozy, powodują u dzieci wrażliwych uczucie lęku, a nawet zaburzenia snu, bóle głowy

i zwiększoną pobudliwość nerwową. Mogą pobudzać agresywne zachowanie objawiające się w formie wyładowania złości na przedmiotach martwych, płaczu, gniewie. Reakcje takie są najczęściej wyrazem poczucia bezradności i bezsilności dziecka wobec zła. Zasygnalizowane reakcje uzale-

żnione są od cech indywidualnych dziecka i stopnia jego wrażliwości. Im bardziej wrażliwe dziecko, tym mocniej przeżywa oglądane programy. Dzieci nadmiernie reagują lękiem, nawet na niektóre programy, wydawałoby się "niewinne".

### Oglądamy i dyskutujemy.

W oparciu o wspólnie obejrzany film czy program w tv, należy prowadzić z dziećmi rozmowę lub dyskusję. Warto to robić z trzech powodów: Po pierwsze - dziecko, po obejrzeniu ulubionego programu, jest pod wpływem silnego przeżycia emocjonalnego i posiada potrzebę podzielenia się na gorąco swymi wrażeniami i odczuciami.

Po drugie - rozmowa (dyskusja) ma dwa walory kształcące. Przedłuża ona w sposób naturalny kontakt z odbieranym programem, pozwala go lepiej zrozumieć i ocenić, a przez to wpływa na wyrobienie intelektualne, estetyczne i moralne.

Ponadto rozwija umiejętność dyskusyjnego zabierania głosu, uzasadniania swoich sądów, słuchania racji przeciwnych. Kształtuje umiejętność poprawnego, jasnego wypowiedzenia się i logicznego uzasadniania wygłaszanych twierdzeń.

Jak prowadzić z dzieckiem rozmowę i dyskusję w zależności od jego wieku?

Dzieci w wieku przedszkolnym np. pytamy - co ci się w tej bajeczce podobało? Pytaniem tym zachęcamy je do formułowania własnych odczuć i wrażeń. Dzieci wprowadzić nie zawsze potrafia wskazać, co się im podobało, ale ogólnie określają programy jako ładne, a bohaterów oceniają jako złych lub dobrych.

Dzieci w wieku 8 lat (II kl.) - Dla nich bajka jest nie tylko ładna, ale i ciekawa, czasami wesoła i smutna, a u bohaterów potrafia wymienić cechy charakteru, wskazać wady i zalety postaci, posługując się epitetami: mądry, leniwy, odważny, dzielny, wytrwały, koleżeński itp.

Dzieci dziesięcioletnie (kl. IV) próbują już oceniać bohatera w wielorakiej płaszczyźnie np. stosunków rodzinnych, koleżeńskich. Powinny już poprawnie opowiadać, a nawet umieć się skoncentrować na jednym zagadnieniu, jak np. losy bohaterów, oraz rozróżniać po-

stacie pierwszoplanowe i drugorzędne. Dzieci w tym wieku zdolne są już do prowadzenia dyskusji.

Charakter dyskusji uzależniony jest od wieku dziecka i rodzaju audycji tv. Spontanicznie, w formie mowy, stanowi naturalny przejście do formy wyznaczonych dyskusji skierowanych skoncentrowane wokół jednego, dwu problemów. Warto np. tak formułować tematy, aby bezpośrednio nawiązywały do sfery przeżyć dziecka, do punktu odniesienia w jego świadomości np.:

- Jak postąpiłbyś (postąpiłabyś) znalazłszy się w sytuacji bohatera?

- Które sceny najbardziej ci się wtrącają, podobają i dlaczego?

- Które cechy bohatera ci się najbardziej podobają, a które ewentualnie drażnią i dlaczego?

Na koniec ostatnia rada - wydaje mi się, iż najprawdopodobniej w niektórych rodzinach (na szczęście) - "wideo jest wspólnym "bona", "guwernantką", "piekunką" lub prywatnym "cielim domowym" - ponieważ niektórzy rodzice uważają dziecko siedzące przed telewizorem za "zawracanie nam głowy". Jest to jednak niefortunne, bo "nie rozrabia" i nie robi bałaganu w mieszkaniu. Bogusław R...

## Z Pawłem Jurosem, senatorem Ziemi Legnickiej, rozmawia Wiesław Piotrkowski

\* O tym, co się dzieje w Sejmie jest głośno. O Senacie wiemy dużo mniej. Proszę powiedzieć, w jakiej komisji Pan pracuje?

- Generalnie o Senacie zawsze mówiło się mniej - również w poprzedniej kadencji. Nie ma bezpośrednich transmisji telewizyjnych. Poza tym, większość ustaw trafia najpierw do Sejmu, potem do Senatu, kiedy już

li tylko, z "chciejstwa" byłych prominentów.

\* Czy w tym kontekście potrzebny jest szpital wojewódzki w Legnicy?

- Według mojej oceny - tak! Ale nie wiem, kiedy sytuacja gospodarcza będzie na tyle korzystna, żeby w budżecie znalazły się pieniądze na

83 proc. budżetu służby zdrowia przeznaczone jest na płace. Pozostałe 17 proc. przeznaczone są na wszystkie inne potrzeby. Z tego również ma być pokryte zadłużenie resortu. Cały budżet zdrowia do końca marca 1992 roku wynosi 10,5 biliona złotych.

temat był prezentowany w środkach masowego przekazu. Zdarzają się wyjątki. Tak było w przypadku prowizorium budżetowego na pierwszy kwartał, które zostało przyjęte przez Senat po długiej debacie i po dramatycznym wystąpieniu premiera Olszewskiego.

Pracuję w Komisji Zdrowia i Polityki Społecznej Senatu. Przy znanych kłopotach budżetu państwa, jest to jedna z ważniejszych i trudniejszych komisji, próbująca pogodzić rzeczy, które raczej trudno pogodzić. W sprawie prowizorium, nasza komisja próbowała przekonać rząd o konieczności zwiększenia

ukończenie tej inwestycji. Podobnie dzieje się nie tylko w Legnicy. W Opolu również nie ma pieniędzy na wykończenie szpitala wojewódzkiego.

\* Po wyborach, Porozumienie Centrum przechrzyło inicjatywę polityczną i... podzieliło się na ugrupowanie związane z premierem Olszewskim i braćmi Kaczyńskimi. Który odłam jest panu bliższy?

- Nie widzę na tyle głębokich różnic, że mogłyby doprowadzić do podziału partii. Sam jestem zwolennikiem opcji chadeckiej w PC. Różnice między Janem Olszewskim, a braćmi

Płace w służbie zdrowia nie są waloryzowane od drugiego kwartału 1991 roku. Wysokość przeciętnej płacy w służbie zdrowia wynosi obecnie 73 proc. średniej krajowej, a powinna 102 proc. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, przywracające rewaloryzację oznaczałoby ogromną inflację, w której zapewne utonąłaby nie tylko cała sfera budżetowa.

środków na służbę zdrowia o 4 biliony złotych. Resort zdrowia jest zadłużony na taką właśnie sumę. Wystąpienie premiera spowodowało, że wniosek upadł.

Powszechnie mówi się o konieczności redukcji pracowników w służbie zdrowia, żeby więcej pieniędzy przeznaczyć na sprzęt medyczny i leki. Mówi się nawet o zwolnieniu 1/3 pracowników tego resortu. Oficjalnie, ministerstwo nie ocenia sytuacji aż tak dramatycznie. Tymczasem, w różnych rejonach kraju sytuacja jest zróżnicowana. Nasza komisja wystąpiła do ministerstwa z wnioskiem o racjonalny rozdział środków na poszczególne ośrodki. W naszym województwie też można znaleźć miasta, w których jest zatrudnionych więcej lekarzy niż w Legnicy. Ponadto, konieczne są również pewne zmiany organizacyjne, np. w przysłowiowej służbie zdrowia. Uważam, że powinna ona być zredukowana do rozmiarów adekwatnych do potrzeb. Stąd konieczność likwidacji specjalistycznych ośrodków leczniczych w zakładach, które dublują, istniejące już poradnie ogólne. Należałoby się również przyrzeć niektórym oddziałom specjalistycznym, których powstanie w naszym województwie wynikało,

Kaczyńskimi wynikają zapewne stąd, że premier wywodzi się z ruchu komitetów obywatelskich. Obserwując klub parlamentarny PC, nie widzę głębokich podziałów.

\* Czy polityk snuje marzenia?

- Nie wiem, czy jest to marzenie, ale chciałbym przyczynić się do konsolidacji partii chadeckiej nie tylko w terenie, ale i na górze, żeby można było utworzyć duże ugrupowanie centroprawicowe o charakterze chadeckim.

\* A jak ustawiłoby się ono względem Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego?

- Ostatnio, w Legnicy, odbyła się dolnośląska konferencja partii chadeckiej z myślą o połączeniu ich w jedno duże ugrupowanie. Powołana została Rada Koordynacyjna, która na bieżąco będzie pracować nad tym zagadnieniem. W dyskusji padło również pytanie o udział ZChN. Nie dano żadnej odpowiedzi prócz tej, że nie zostali zaproszeni. I sądzę, że jest to odpowiedź na pańskie pytanie.

\* Dziękuję za rozmowę.



Rojno i gwarno jest w czasie ferii zimowych w MDK "Dom Harcerza" w Legnicy. Atrakcyjny i różnorodny program oraz ciepła atmosfera, możliwość skorzystania z gorącego posiłku sprawiają, że dziennie przebywa tu nawet 300 dzieci i młodzieży w wieku od 6-18 lat, i nie tylko z Legnicy, ale również z Bieniowic, Szczytnik, Ulesia, Rzeszotar, Milkowic, Wągradna, Chocianowa, Księgienic k. Lubina, Snowidzy, a także ze znacznie oddalonych miejscowości jak: Wilków czy Buczyzna k. Radwanic.

Przygotowano tu zimowisko dochodzące dla dzieci z Legnicy z dwoma posiłkami, specjalne jednodniowe programy dla grup dzieci ze szkół wiejskich, dla zastępów harcerskiej Nieobozowej Akcji Zimowej, różnorodne imprezy i konkursy, a także 5 wycieczek krajoznawczych do Bolkowa, Cieplic, Książa, Lubiechowej, Gross-Rosen. Różne koła zainteresowań otwarte są dla wszystkich dzieci, a najbardziej oblegana jest pracownia komputerowa i klub dziecięco-młodzieżowy "Pod lilijką".

Organizatorzy są wdzięczni Kuratorium Oświaty i Wychowania, Komendzie Chorągwi Legnickiej ZHP i Przedsiębiorstwu "Renoma" w Legnicy, za pomoc materialną i rzeczową, dzięki czemu prowadzona akcja zimowa może być dostępna dla wszystkich chętnych.



# SPORT

## BRAMKA I KOMPUTER

Z Piotrem Mazurem, bramkarzem zlotoryjskiego "Górnika" rozmawia Krzysztof Maciejak

Od jak dawna grasz w "Górniku"?

- Od ósmej klasy szkoły podstawowej, to znaczy od 1976 roku.

Jakie były Twoje pierwsze kontakty z piłką ręczną?

- Zaczęłam trenować od klasy ósmej, pod okiem Edwarda Gęsiora, który prowadził WF i treningi SKS-u. Już pod koniec tej klasy, grając w pierwszej reprezentacji szkoły nr 3 (była ona najsilniejsza w mieście) - zdobyliśmy mistrzostwo województwa. Zbyszek Krzyśków i ja pojechaliśmy wtedy na sztafety Mistrzostwa Polski w Stargardzie Szczecińskim jako reprezentanci naszego województwa. W klasie ósmej nasza szkoła zdobywała 1 i 2 miejsca we wszystkich wojewódzkich imprezach w piłce ręcznej. Także wtedy reprezentowaliśmy ze Zbyskiem Krzyśkowem województwo na mistrzostwach Polski, które odbyły się w Myślenicach.

Szkoła średnia - to już gra pod firmą LO i "Górnika" Złotoryja. Trenował nas Andrzej Jeżak. Współpraca trwała kilka lat, aż do odejścia jego do Miedzi. W 1979 r. na spartakiadzie w Inowrocławiu, reprezentacja naszego województwa wywalczyła VII miejsce. Mieliliśmy wszelkie szanse na finał, w pewnej chwili brakło jednak Grześka Olszewskiego, który przez upór pewnych ludzi nie pojechał z nami, a trzeba dodać, że prezentował bardzo duże umiejętności. Później, to już ogrywanie się w ligach: w o j e w ó d z k i e j, międzywojewódzkiej - w barwach "Górnika" i "Miedzi", gdy ta ostatnia wywalczyła awans do II ligi. Po trzech latach gry w Legnicy - wróciłem do "Górnika", aby po roku, na barażach w Piotrkowie, wraz z kolegami, wywalczyć II ligę dla Złotoryi. Od tej pory trzymamy się w niej i to całkiem niezle.

Jak oceniasz jesienną rundę?

- Teoretycznie, powinniśmy być zadowoleni z zajmowanego miejsca, ale... mogło być lepiej. Zabrakło trochę szczęścia, zaangażowania pewnych ludzi, treningów, a przede wszystkim - zdrowia. Pod koniec jesiennych rozgrywek kontuzje prawie nas rozłożyły. Gdyby były jeszcze ze dwa mecze, to nie miałby kto grać.

Twój najlepszy i najgorszy mecz?

- Tyle ich było, że dobrze nie pamiętam. Gdy się rozgrywa mecz, to choćby bramkarz bronił super dobrze - mało kto to doceni. Jeśli natomiast drużyna wygrywa, to wtedy każdy z zawodników jest najlepszy - prawda? Teraz pamiętam tylko te najważniejsze, tzn. mecze o wejście do II ligi na barażach w Szczecinie i Piotrkowie. Cieszę się, że pomogłem drużynie wygrać. Najlepsze spotkania? Pewnie były takie, zwłaszcza w początkowym okresie mojej "kariery", ale teraz już nie pamiętam.

Wasza sekcja przeżywa od pewnego czasu kryzys finansowy. Jak pojawiają się groźba likwidacji piłki ręcznej w "Górniku" wpływa na drużynę?

- Nie sądzę, aby to miało jakiegoś znaczenie. Wszyscy, którzy grają traktują to jako coś, co lubią robić. To jest czysta amatorszczyzna i tylko trener Golanowski próbuje nas razem utrzymać, namawia do treningów, bo ludzie przychodzą, gdy mają czas i ochotę, a tego dzisiaj nie ma za wiele.

Czy uważasz, że w zespole panuje dobra atmosfera?

- Ogólnie tak, choć są też okresy "małego kryzysu". Jednak jest więcej tych dobrych chwil.

Jakie macie szanse w wiosennej rundzie?

- Trudno cokolwiek wyrokować - w sporcie bywa różnie. Myślę, że jeśli kontuzje nas nie zdzięsiątkują, to wywalczymy 3-5 miejsce.

Czy utrzymujesz kontakty z kolegami ze Złotoryi, którzy grają w innych drużynach?

- Teraz, raczej już nie. Gdy Zbyszek Krzyśków grał w "Miedzi" widywaliśmy się często. Obecnie gra w Belgii, ale jak się spotkamy, zawsze porozmawiamy. Z Grześkiem Olszewskim kontaktu nie mam prawie wcale.

Czy jest jakiś zawodnik, bramkarz, który szczególnie Ci imponuje?

- Owszem, są wielkie nazwiska - Szymczak, Goliat itd. Ale to

nie to. Wzorem był dla mnie Piotr Korny. Będąc na studiach, często widywałem go w akcji. W "Miedzi" spotkaliśmy się w jednej drużynie i muszę przyznać, że wiele się od niego nauczyłem. On potrafił się tak zmobilizować do dobrej gry, jak chyba nikt inny.

Patrząc z pewnej perspektywy, jak widzisz szanse rozwoju piłki ręcznej w Złotoryi?

- Nie będzie to chyba świetlana przyszłość. Pozostała tylko niewielka grupa chłopców, którzy w tym roku kończą wiek juniora i nie wiadomo co się z nimi stanie. Trener na pewno będzie ich namawiał do gry w seniorach, ale czy przyjdą? Młodzież woli teraz inaczej spędzać wolny czas - nie na treningach. Co do szkół podstawowych - widać, że piłka ręczna zeszła na plan dalszy. Nie widzę przyszłości w różowych barwach, a szkoda, bo sport ten ma długą tradycję w Złotoryi.

Czy posiadasz jakiegokolwiek zainteresowania - poza piłką ręczną?

- Nie mam zbyt wiele na to czasu. Doskonale się cały czas w pracy z komputerem, czasem porozwiązuję ulubione krzyżówki, obejrzę dobry film. Co do sportu - piłka ręczna wystarcza mi w zupełności. Kiedyś myślałem o hokeju, zastanawiałem się, jak bym się prezentował jako bramkarz, ale to tylko marzenia. Bardzo podoba mi się tenis ziemny.

Nie uprawiałeś wcześniej żadnej innej dyscypliny sportu?

- W liceum pchałem kulą. Byłem dość sprawnym i silnym młodzieńcem. To wystarczyło. Od pierwszej do czwartej klasy wygrywałem większość konkursów w tej dyscyplinie, do szczybla wojewódzkiego włącznie. Trener Pietroszek chciał mnie wysłać na spartakiadę do Inowrocławia. Owszem, pojechałem, ale jako piłkarz ręczny.

Czy oglądasz sport w telewizji?

- Bardzo rzadko. To, co pokazuje nasza telewizja - to tylko namiastka prawdziwego sportu. Szkoda mi na to czasu.

Podobno dużo ostatnio zmieniło się w Twoim życiu...

- Tak Zmieniłem pracę. Przeniostem się ze szkoły (uczyłem matematyki) do Urzędu Skarbowego. Obsługuję komputery - to moja życiowa pasja. No, i najważniejsze - pod koniec grudnia ożeniłem się z koleżanką ze szkoły, w której razem pracowaliśmy. Żona jest teraz dla mnie najważniejsza. Zmienia się więc mój status. Mam rodzinę, o którą muszę zadbać i ją utrzymać. Co to znaczy - nie trzeba chyba wyjaśniać...

Życzę samych dobrych chwil, tak w domu jak i na bramce. Dziękuję za rozmowę.

## ZIMOWE IGRZYSKA W ALBERTVILLE ZA PASEM

Już tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia zimowych igrzysk w Albertville. W związku z tym, chcielibyśmy przypomnieć naszym czytelnikom najważniejsze fakty i postacie z poprzednich igrzysk zimowych, które odbyły się w 1988 r. w Calgary. Na tej podstawie będzie można, oglądając obecne igrzyska, porównać osiągnięcia najlepszych oraz zawodników polskich. Czy mistrzowie z 1988 r. powtórzą swoje sukcesy, jacy zawodnicy zastąpią ich na najwyższym podium, jak wypadną sportowcy z Polski? Aby odpowiedzieć sobie na te pytania przedstawiamy najistotniejsze fakty z zimowych igrzysk w Calgary.

Odbyły się one w dniach 13.-28.02. 1988 r. Startowało 1789 sportowców z 57 krajów. Polska reprezentacja olimpijska liczyła 31 zawodników, w tej liczbie 3 kobiety. Podczas uroczystości otwarcia igrzysk polską flagę niósł hokeista Henryk Gruth. Uroczystego otwarcia dokonała Jeanne Sauve - generalny gubernator Kanady. Na stadionie, znicz olimpijski zapaliła 12-letnia łyżwiarka - Robin Perry. Przyrzeczenie olimpijskie złożył łyżwiarz Pierre Harvey. Najwięcej zawodników było zgłoszonych do narciarstwa alpejskiego - 213 mężczyzn i 121 kobiet. Ogółem startowało 398 kobiet

### WYKAZ MISTRZÓW

OLIMPIJSKICH, oraz rezultaty polskich zawodników

#### BIATHLON

bieg 10 km. - Frank-Peter Roetsch (NRD)  
bieg 20 km. - Frank-Peter Roetsch (NRD)  
sztafeta 4 x 10 km. - ZSRR  
**BOBSLEJE**  
Dwójki - Janis Kipurs, Władimir Kozłow (ZSRR)  
Czwórki - Ekkehard Fasser, Kurt Faesler, Marcel Meier, Werner Stocker (Szwajcaria)

#### ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE

Solistki - Katarina Witt (NRD)  
Soliści - Brian Boitano (Kanada)  
5. Grzegorz Filipowski  
Pary sportowe - Jekaterina Gordiejewa, Siergiej Grinkow (ZSRR)  
Pary taneczne - Natalia Biestiemanowa, Siergiej Ponomarienko (ZSRR)

#### ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Kobiety: 500 m - Bonnie Blair (USA)  
18. Zofia Tokarczyk  
19. Erwina Ryś-Ferens  
1000 m - Christa Rothenburger (NRD)  
10. Erwina Ryś-Ferens  
13. Zofia Tokarczyk  
1500 m - Yvone Van Gennip (Holandia)  
8. Erwina Ryś-Ferens  
17. Zofia Tokarczyk  
3000 m - Yvonne Van Gennip (Holandia)  
5. Erwina Ryś-Ferens  
5000 m - Yvonne Van Gennip (Holandia)

21. Erwina Ryś-Ferens  
Mężczyźni:  
500 m - Jens-Uwe Mey (NRD)  
25 - Jerzy Dominik  
1000 m - Nikołaj Gulajew (ZSRR)  
28 - Jerzy Dominik  
1500 m - Andre Hoffman  
36 - Jerzy Dominik  
5000 m - Thomas Gustafson (Szwecja)  
10000 m - Thomas Gustafson (Szwecja)

#### NARCIARSTWO KLASYCZNE

kobiety: bieg - 5 km. - Marjo Matikainen (Finlandia)  
- 10 km. - Wida Wiencene (ZSRR)  
20 km. - Tamara Tichonowa (ZSRR)  
sztafeta 4 x 5 km. - ZSRR  
mężczyźni: bieg - 15 km Michail Dewiatarow (ZSRR)  
- 30 km. Aleksiej Prokuratorow (ZSRR)  
- 50 km. Gunde Svan (Szwecja)  
sztafeta 4 x 10 km. - Szwecja  
kombinacja norweska ind. - Hippolyt Kempf (Szwajcaria)  
18. - Tadeusz Bafia  
druż. - RFN  
skoki na średniej skoczni - Matti Nykaenen (Finlandia)  
10. - Piotr Fijas  
35. - Jan Kowal  
skoki na dużej skoczni - Matti Nykaenen (Finlandia)  
13. - Piotr Fijas  
37. - Jan Kowal  
skoki drużynowe - Finlandia

#### NARCIARSTWO ALPEJSKIE

Kobiety: slalom specjalny - Vreni Schneider (Szwajcaria)  
17. - Katarzyna Szafrąnska  
gigant - Vreni Schneider (Szwajcaria)  
16. - Katarzyna Szafrąnska  
zjazd - Marina Kiehl (RFN)  
supergigant - Sigrid Wolf (Austria)  
kombinacja alpejska - Anita Wachter (Austria)  
Mężczyźni: slalom specjalny - Alberto Tomba (Włochy)  
gigant - Alberto Tomba (Włochy)  
zjazd - Pirmin Zurbriggen (Szwajcaria)  
supergigant - Franck Piccard (Francja)  
kombinacja - Hubert Strolz (Austria)

#### SANECZKARSTWO

Jedynki kobiet - Steffi Walter (NRD)  
Jedynki mężczyzn - Jens Mueller (NRD)  
Dwójki mężczyzn - Joerg Hoffman, Jochen Pietzsch (NRD)

#### HOKEJ - ZSRR

10. - Polska  
Rezultaty repr. Polski w hokeju:  
z Kanadą 0-1  
ze Szwecją 1-1  
z Francją 6-2  
ze Szwajcarią 1-4  
z Finlandią 1-5  
Wynik meczu z Francją zwerifikowano jako walkower dla Francji, z uwagi na zastosowanie środków dopingujących u Jaroslawa Morawieckiego. W meczu o 9 miejsce Polska uległa Austrii 2-3.



# FERIE Z LILIJKĄ

(11)

Dzisiaj, spotykamy się przedostatni raz. Miło nam, że nasze propozycje cieszyły się dużą popularnością dzieci pozostających w domu. Świadczą o tym meldunki, listy i bardzo liczne rozwiązania naszych konkursów.

Najwięcej korespondencji nadeszło, oczywiście, z Legnicy, ale też z wielu miejscowości naszego województwa, np. z Buczyny k. Radwanic, Godziszowej k. Jawora, z Kwiatkowic k. Prochowic. Aktywność wykazują też uczestnicy Klubu Osiedlowego "Piast" i Komendy Hufca ZHP - Jawor. Jesteśmy wdzięczni, że naszą akcję propaguje RADIO LEGNICA.

## ZAGADKA MATEMATYCZNA

Z sześciu jedynek należy ułożyć działanie arytmetyczne, aby w jego wyniku otrzymać liczbę "12".

Można wykorzystać różne znaki arytmetyczne, a także liczby całkowite i ułamki (składające się tylko z jedynek).

Wśród autorów poprawnych odpowiedzi nadesłanych do 20 lutego br. lub przekazanych telefonicznie (tel. 253-61) do Sztabu NAZ MDK "Dom Harcerza", 59-220 Legnica ul. Okrzei 9, rozlosujemy 3 nagrody niespodzianki.

Czekamy na Wasze listy i meldunki:

Sztab NAZ  
MDK "Dom Harcerza"  
(Druh)

## WIEM WSZYSTKO

Zorganizujcie "Zgaduj-zgadule - Wiem wszystko" - czyli konkurs na różne tematy. Ułóżcie w wąskiej grupie np. kilku zastępów lub przy pomocy dorosłych 100 pytań z różnych dziedzin np. geografii, fizyki, przyrody, matematyki, kultury, sztuki, znajomości swojego regionu itp., oczywiście dostosowane do wieku uczestników. Konkurs może prowadzić jedna osoba, a uczestnikami może być kilka lub kilkanaście osób. Każdy z uczestników występuje indywidualnie i wybiera kolejno po jednym ze stu pytań. Gdy nie odpowie na dwa pytania - odpada z gry. Wygrywa ten uczestnik, który odpowie na najwięcej pytań (oczywiście poprawnie). Dla zwycięzców można wcześniej wykonać lub pozyskać upominki. Zyczymy dobrej zabawy!

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-PRODUKCYJNE

# mercus<sup>®</sup> C O. LTD

AKRASZAMY  
DO HURTOWNI  
OFERUJEMY

W  
BOGATYM ASORTYMENCIE

I  
PO ATRAKCYJNYCH CENACH

- \* papier toaletowy,
- \* komplety pościeli
- \* importowane wykładziny dywanowe
- \* wykładziny PCV

Szczegółowe informacje

Polkowice tel. 47-23-44

lub 45-18-67 wew. 178

## INFORMATOR

Czwartek  
6 lutego 1992 r.

Wsch.Sl.7.09 Wsch.Ks.7.38  
Zach.Sl.16.31 Zach.Ks.19.50

## IMIENINY

Bohdana, Doroty, Tytusa

## POGODA

Pogoda bez większych zmian. Przelotne opady deszczu i deszczu ze śniegiem. W dalszym ciągu pochmurnie, z przejaśnieniami. Temperatura w nocy 0 C., w dzień do + 3 C. Wiatr dość silny. Ciśnienie wzrośnie.

**TELEFONY:** \* Pogotowie Ratunkowe 999 \* Straż Pożarna 998 \* Pogotowie Policyjne 997 \* Pogotowie Wodno-Kan. 993 \* Pogotowie Gazowe 992.

### LEGNICA

\* Pogotowie Ratunkowe Kolejowe 232-89 \* Energetyczne 991 \* Ciepne 254-96 \* Pog. Drogowe 981 \* Pog. Telewizyjne 612 \* Taxi 210-99 \* Informacja PKP 910 \* Inf. celna 208-63 \* Inf. WPK 237-58 \* Informacja turystyczna 288-74 \* Inf. usługowa 222-43 \* Inf. medyczna 281-51 \* Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (czynny wtorek - piątek - 16-20) \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 235-41 \*

### LUBIN

\* Pogotowie Energetyczne 991 \* Ciepne 44-41-62 i 44-32-62 po godz. 15 \* Ratownictwa Górniczego 44-12-53 \* Pomoc drogowa 44-42-04 \* Inf. PKP 44-18-85 \* Inf. PKS 44-11-00 \* Inf. WPK 44-64-11 \* Inf. turystyczna 44-38-10 \* Młodzieżowy Telefon Zaufania 44-11-11 \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 44-16-24 \*

### GŁOGÓW

\* Pogotowie Energetyczne 291 \* Ciepne 33-48-69 \* Pomoc drogowa 33-34-50 \* Informacja PKP 916, 33-34-77 \* Inf. PKS 33-31-11 \* Inf. WPK 33-42-99 \* Inf. usługowa 33-33-95 \* Lecznicza dla zwierząt (Pogotowie Weterynaryjne) 33-31-05 \*

### ZŁOTORYJA

\* Pogotowie Energetyczne 991 \* Ciepne 733 \* Inf. PKP 655 \* Inf. PKS 889 \* Inf. turystyczna 746 \* Taxi 613 \* Lecznicza dla zwierząt 279

### JAWOR

\* Pogotowie Energetyczne 26-32 \* Ciepne 993 \* Inf. PKP 910 \* Inf. PKS 28-54 \* Inf. turystyczna 40-84 \* Biuro paszportowe 280-56 \* Taxi 919 \* Lecznicza dla zwierząt 24-59 \*

### CHOJNÓW

\* Pogotowie Energetyczne 391 \* Ciepne 834 \* Inf. PKP 229 \* Inf. PKS 449 \* Inf. turystyczna 591 \* Taxi 451 \*

## Apteki

Dyżur pełnią :

\* Głogów - przy pl. Pod Głogiem, (d. 1000-lecia) tel. 33-30-93

\* Legnica - przy ul. Złotoryjskiej, tel. 257-72

\* Lubin - przy ul. Leszczyńskiej, tel. 44-22-42



## Program I

- 8.00 - Dzień dobry
- 9.00 - Wiadomości
- 9.10 - Domowe przedszkole
- 9.35 - "Kobieta, która wychowała niedźwiedzia jak własnego syna" film
- 10.00 - Przyjemne z pożytecznym
- 10.25 - "Gliniarz i prokurator"
- 11.15 - Sto lat
- 11.25 - Wiadomości
- 16.00 - Studio 7 proponuje
- 16.10 - "Moje złote słonko" film
- 16.40 - Teleferie
- 17.15 - Teleexpress
- 17.35 - Telemuzak
- 18.10 - Laboratorium
- 18.30 - Podróże do Polski
- 18.50 - Mag. katolicki
- 19.15 - Dobranoc
- 19.30 - Wiadomości
- 20.05 - "Gliniarz i prokurator"
- 21.00 - Decyzje
- 21.20 - Pegaz
- 21.50 - Interpretacje
- 22.40 - Wiadomości
- 23.00 - Family Album
- 23.25 - Jutro w programie

## Program II

- 7.30 - Panorama
- 7.35 - Rano
- 8.00 - Gazeta domowa
- 8.35 - "Nowe przygody He-Mana" serial
- 9.00 - Świat kobiet
- 9.25 - "Pokolenia" serial
- 9.45 - Rano
- 10.00 - CNN
- 10.10 - Język angielski
- 15.00 - Powitanie
- 15.05 - "Nowe przygody He-Mana" serial
- 15.25 - Historia cyrku
- 16.05 - Droga do Albertville
- 16.25 - Program dnia
- 16.30 - Panorama
- 16.40 - "Pokolenia" serial
- 17.05 - Jak długo jeszcze rep.
- 17.35 - "Ci niegrzeczni chłopcy"
- 18.00 - Program lokalny
- 18.30 - "Elizabeth Taylor" dok.
- 19.35 - Język francuski
- 20.00 - Studio Sport
- 21.00 - Panorama
- 21.20 - Studio Sport
- 21.30 - Europa, Europa
- 22.45 - Piramida marzeń
- 22.55 - Warszawskie spotkania teatralne
- 23.40 - Pasma hipermultimedialne
- 24.00 - Panorama

## KURSY WALUT

6 lutego 1992 r.

Kantor MAX  
ul. Witelona 14 a  
(d. Lenina)

skup. sprzedaż  
USD 11.360 11.410  
DM 7.150 7.190



## RTL

- 6.00 RTL Fruh-Magazin
- 8.55 Autostrada do nieba
- 9.45 Bogaci i piękni
- 10.10 Marcus Welby M.D
- 11.00 Lieber Onkel Bill
- 11.30 Tic Tac
- 12.00 Potyczki rodzinne
- 12.30 Der Hammer
- 12.55 Wiadomości
- 13.00 O jednego ojca za dużo
- 13.30 Santa Barbara
- 14.20 Springfield Story
- 15.05 Dallas
- 15.55 Chips
- 16.45 To jest ryzykowne
- 17.10 Cena jest właściwa
- 17.45 Durchgedreht
- 17.55 Wiadomości
- 18.00 Elf 99
- 18.45 Wiadomości
- 19.15 21, Jump Street
- 20.15 Superfan
- 21.15 Wołanie o pomoc
- 22.15 Rambo I
- 23.50 Wiadomości
- 00.00 Służba w Wietnamie
- 0.55 Kampf gegen die Mafia
- 1.35 Twilight Zone
- 2.00 Brennoo, der Barbar
- 3.30 Theseus, Held von Hellas
- 5.05 After Hours
- 5.30 Ein Vater zuviel

## MTV

- 7.00 Przeboje na dzień dobry
- 10.00 Paul King przedstawia
- 13.00 Simone przedstawia
- 16.00 MTV's Greatest Hits
- 17.00 Raport Coca Cola
- 17.15 MTV at the Movies
- 17.30 MTVNews at Night
- 17.45 3 x 1
- 18.00 Premiery MTV
- 19.00 Yo!
- 19.30 Dial MTV
- 20.00 Ray Cokes przedstawia
- 22.00 Hity MTV
- 23.00 Raport Coca Cola
- 23.15 MTV w kinie
- 23.30 Wywiady MTV
- 23.45 3 x 1
- 00.00 MTV's Post Modern
- 1.00 Kristiane Backer przedstawia
- 3.00 Night Videos

## RADIO LEGNICA

UKF 67,8 MHz

Godziny emisji 6.00-24.00

W programie m.in.:

Wtorek 6.02

- 6.00 - Blok poranny Radia "L"
- 10.05 - Program informacyjny
- 12.05 - Radio Ferie
- 16.05 - Magazyn turystyczno-krajoznawczy
- 17.05 - MDM muzyka X Muzy
- 17.45 - Przeboje mojego taty
- 18.05 - Rock od A do Z
- 19.05 - "Jest sprawa" mag. reportera
- 20.05 - Historia muzyki rockowej

